Charakterystyka miejsc i bohaterów ukazanych w *Panu Tadeuszu*

Soplicowo

Opis dworku szlacheckiego.

Dworek położony był w malowniczym miejscu *„... nad brzegiem ruczaju, na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju …"*, wśród topoli, które kontrastowały z bielą ścian. Był drewniany ale podmurowany. Otaczały go budynki gospodarcze, porządnie utrzymane, wypełnione zbożem i sianem. Brama wiodąca do dworku była zawsze otwarta *„… brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza, że gościnna i wszystkich w gościnę zaprasza …"* Dookoła roztaczały się leśne pagórki, zielone łąki, a także pola uprawne obsiane żytem, pszenicą i gryką. **Dworek w Soplicowie był ostoją polskości** (przestrzegano w nim obrzędów i tradycji szlacheckich odchodzących bezpowrotnie z epoką).

- Wnętrze odzwierciedlało wielki patriotyzm: na ścianach wisiały portrety bohaterów narodowych – Rejtana (rozdzierającego szaty na znak rozpaczy i protestu przeciw rozbiorowi Polski), Korsaka, Kościuszki (ślubującego wierność i oddanie ojczyźnie) i Jasińskiego oraz zegar kurantowy wygrywający ,,Mazurka Dąbrowskiego".
- Kultywowano tu polskie tradycje i obyczaje.
- Podkreślano przynależność narodową m.in. poprzez noszenie stroju szlacheckiego.
- Gościnność gospodarza (gospodarz zawsze wychodził przed dom w myśl staropolskiej zasady: „Gość w dom, Bóg w dom").

- **Przestrzeganie zasad grzeczności: zajmowano miejsca przy stole według wieku i urzędu, duży szacunek dla kobiet (usługiwano damom przy posiłkach, zabawiano je i rozweselano) ale pierwsze miejsce przy stole zajmował mężczyzna.**
- **Powrót ze spaceru w układzie hierarchicznym,**
- **Bogate życie towarzyskie: uczty, grzybobrania, polowania, tańce staropolski**
- **Dworek w Soplicowie można nazwać centrum polszczyzny:**
- **ze względu na jego właściciela – Sędziego (gorącego patriotę),**
  ze względu na obyczaje panujące w tej starej polskiej siedzibie.

Zamek Horeszków

Zamek był własnością Stolnika , od 400lat znajdował się w rodzinie Horeszków Miejsce hucznych uczt, podczas których szerokimi strumieniami płynęło wino, a kapela przygrywała na rozlicznych instrumentach. Zamek był wybudowany w stylu gotyckim. Znajdował się na skraju lasu , dwa tysiące kroków od dworku Sopliców.

Weszli w zamek; Gerwazy stanął w progu sieni:
„Tu — rzekł — dawni panowie, dworem otoczeni,
Często siadali w krzesłach w poobiedniej porze.
Pan godził spory włościan, lub w dobrym humorze
Gościom różne ciekawe historyje prawił,
Albo ich powieściami i żarty się bawił,

A młodzież na dziedzińcu biła się w palcaty,
Lub ujeżdżała pańskie tureckie bachmaty".

Weszli w sień. — Rzekł Gerwazy: „W tej ogromnej sieni
Brukowanej nie znajdziesz Pan tyle kamieni,
Ile tu pękło beczek wina w dobrych czasach;
Szlachta ciągnęła kufy z piwnicy na pasach,
Sproszona na sejm albo sejmik powiatowy,
Albo na imieniny pańskie, lub na łowy.
Podczas uczty na chórze tym kapela stała
I w organ i w rozliczne instrumenty grała;
A gdy wnoszono zdrowie, trąby jak w dniu sądnym

Grzmiały z chóru; wiwaty szły ciągiem porządnym:
Pierwszy wiwat za zdrowie króla Jegomości,
Potem prymasa, potem królowej Jejmości,
Potem szlachty i całej Rzeczypospolitej,
A na koniec po piątej szklanicy wypitej,
Wnoszono: Kochajmy się! Wiwat bezprzestanku,
Który dniem okrzykniony brzmiał aż do poranku:
A już gotowe stały cugi i podwody,
Aby każdego odwieźć do jego gospody".

Przeszli już kilka komnat; Gerwazy w milczeniu,
Tu wzrok na ścianie wstrzymał, ówdzie na sklepieniu,
Przywołując pamiątkę tu smutną, tam miłą;
Czasem, jakby chciał mówić: „wszystko się skończyło",
Kiwnął żałośnie głową; czasem machnął ręką.
Widać, że mu wspomnienie samo było męką,
I że je chciał odpędzić. Aż się zatrzymali
Na górze, w wielkiej, niegdyś zwierciadlanej sali;

Dziś wydartych zwierciadeł stały puste ramy,
Okna bez szyb, z krużgankiem wprost naprzeciw bramy.....

Karczma Jankiela

Karczma w Dobrzyniu nie wyróżniała się niczym szczególnym. Była niezbyt duża, drewniana. Obok niej stała także stajnia, której podróżni mogli nakarmić i napoić swoje konie. Dach karczmy, tak jak dach innych chat we wsi pokryty był słomą.
Wewnątrz karczmy były dwa pomieszczenia. Pierwsze było przeznaczone dla zamożnej szlachty. Stało tu kilka stołów i kominek. W drugiej, większej izbie stało dużo więcej stołów, to była część przeznaczona dla mniej zamożnych gości. Mimo iż sala ta była ciemniejsza i nie tak ładna jak mniejsza sala dla bogatych gości, to właśnie w mniejszym pomieszczeniu panowała dużo przyjemniejsza atmosfera i nigdy nie brakowało gości. To właśnie tutaj dawał swe koncerty Jankiel.
Do karczmy przybywa też ksiądz Robak i prowadzi rozmowy z ludźmi, aby nakłonić ich do udziału w powstaniu.

Zaścianek Dobrzyńskich

Ród Dobrzyńskich wywodził się z Mazur, ale od 400 lat zamieszkiwał Litwę. Mówili własnym językiem i zachowali, swoje rodzinne obyczaje. Dobrzyńscy słynęli na Litwie jako męscy szlachcice i piękne szlachcianki. Kiedyś był to bogaty i ludny ród, który zmienił się w ubogi, żyjący z pracy własnych rąk. Rodzina Dobrzyńskich była czystej krwi Lackiej o czarnych włosach, wysokich czołach, ciemnych oczach i orlich nosach.
Dom siedemdziesięciodwuletniego Macieja Dobrzyńskiego był stolicą wioski i znajdował się między karczmą, a kościołem. Był strasznie zaniedbany. Brama stała bez wrót, a ogrody bez płotów. Prawa strona została zrobiona z cegły, a obok niej znajdował się lamus, spichrz, gumno, obora i stajnia. Dach domu obrośnięty był mchem i trawą, a ogród chwastami. Nad drzwiami domu widniały herby, choć były przysłonięte gniazdami ptactwa. Siedziba rodu Dobrzyńskich pełniła

dawniej funkcję obronną. Na dziedzińcu chowano zmarłych śmiercią nagłą i nieoczekiwaną.

Związani z rodziną Sopliców

Woźny Protazy

Protazy Baltazar Brzechalski vel Brzechacz– „ostatni w Litwie Woźny Trybunału",

- na wyrywki zna przepisy szlacheckiego prawa, a jego biblią jest „trybunalska wokanda", czyli spis sporów, których był świadkiem.
- Woźny celowo organizuje kolejne uczty w sieni zamku, aby w ten sposób uzyskać go dla Sędziego Soplicy „przez zasiedzenie".
- wróg Gerwazego

Według objaśnienia Mickiewicza: *„Woźny albo jenerał, wybrany uchwałą trybunalską lub sądową, ze szlachty osiadłej, roznosił pozwy, ogłaszał intromisje, robił wizje.*
Pospolicie drobna szlachta urząd ten sprawowała".

Telimena

- daleka krewna Sopliców, przyjaciółka Ewy, opiekunka Zosi z rodu Horeszków

„Choć ją stryj zowie siostrą, bo wspólni rodzice/
Tak ich kiedyś nazwali mimo lat różnicę."

- dojrzała, urodziwa i elegancka,
- dama światowa, kosmopolitka, która wiele lat spędziła na salonach w carskiej Rosji:

„Znam ja dobrze Rosyją. Państwo nie wierzyli,
Gdy im nieraz mówiłam, jak tam z wielu względów
Godna pochwały czujność i srogość urzędów.

Byłam ja w Peterburku, nie raz, nie dwa razy!
Miłe wspomnienia! wdzięczne przeszłości obrazy!
Co za miasto! Nikt z Panów nie był w Peterburku?
Chcecie może plan widzieć? mam plan miasta w biurku".

– Zgodnie z obowiązującą modą, czyta (po francusku) sentymentalne romanse, ale jej głównym zajęciem jest... polowanie na męża (mimo nie najmłodszego już wieku, nadal jest „kobietą do wzięcia").

- lubi flirtować, zmienna w uczuciach (romansuje z Tadeuszem, uwodzi Hrabiego, bierze ślub z Rejentem)

[Gra na trzy fronty: Gdy nie udał się jej romans z Tadeuszem, omotała Rejenta, zostając w końcu jego żoną (choć w ostatniej chwili skłonna była zerwać zaręczyny i wydać się za lepiej sytuowanego Hrabiego.)

- chwali to, co cudzoziemskie, nie czuje więzi z krajem

Wojski Hreczecha

- daleki krewny i przyjaciel Sędziego, zarządca Soplicowa
- gawędziarz, miłośnik polowań (świetnie strzela i jeździ konno), mistrz gry na rogu,
- doskonały kucharz (organizuje ucztę zaręczynową),
- zwolennik tradycji i obyczajów szlacheckich.

Związany z Horeszkami

GERWAZY RĘBAJŁO (Klucznik)

- herbu Półkozic (nosił kilka przydomków: Rębajło, Mopanku, Szczerbiec);
- stary, zubożały szlachcic, wierny sługa Horeszków, a zwłaszcza Stolnika („ostatni Klucznik Horeszkowa", „ostatni z Horeszki dworzanów")

- W chwili śmierci swego pana poprzysiągł zemstę Soplicy i odtąd nienawidzi całego rodu.

- Namawia Dobrzyńskich, szlachtę z zaścianka do czynnej napaści na dwór w Soplicowie, mówiąc, że broni honoru Stolnika, pragnie zemsty
- nieustępliwy, porywczy, skory do awantur (nosi wielki miecz zwany scyzorykiem)

„Czasem też od przysłowia, które bez ustanku
Powtarzał, nazywano go także Mopanku;
Czasem Szczerbcem, że całą łysinę miał w szczerbach;
Lecz on zwał się Rębajło, a o jego herbach
Nie wiadomo. Klucznikiem siebie tytułował,
Iż ten urząd na zamku przed laty piastował.

(Księga II „Zamek" w.169-174)

Magnateria

Hrabia

Herbu Półkozic, „krewny Horeszków daleki", „ostatni z Horeszków, chociaż po kądzieli". Sędzia mówi o nim ironicznie:
„On Horeszkom dziesiąta woda po kisielu".

Jest spadkobiercą zamku i Soplica, chcąc nie chcąc, musi się z nim sądzić.

Hrabia to „panicz bogaty", kosmopolita, kształcił się za granicą, ubierający się zgodnie z najnowszą modą europejską (a szczególnie angielską!) „modny kawaler", zafascynowany wszystkim, co cudzoziemskie, marzyciel, dziwak, romantyk i kobieciarz otoczony zbytkiem i służbą.

Ma naturę artystyczną, interesuje się literaturą i malarstwem (w wolnych chwilach sam próbuje szkicować). Łatwo się wzrusza i popada w zachwyt, ale też szybko się rozczarowuje (Zosia raz nimfa, raz wiejska dziewczyna),

Jest chwalipiętą i bawidamkiem, ale potrafi też być odważny.

Za namową Gerwazego zrywa ugodę z Sędzią i staje na czele oddziału dokonującego zajazd na Soplicowo.

Podczas bitwy z Moskalami pojedynkuje się mężnie z kapitanem Rykowem, starym wygą frontowym.

W 1812 roku za własne pieniądze wystawił oddział wojska, za co został mianowany pułkownikiem. Wstępuje do legionów i walczy o wolność ojczyzny.

Romansuje dyskretnie z Telimeną, a potem kieruje swe uczucia ku jednej z córek Podkomorzego.

Stolnik Horeszko

Dawny pan na zamku, otoczony służbą, magnat, ojciec Ewy, z rodu Horeszków, „pierwszy pan w powiecie"; Gerwazy wspomina go w sposób następujący:

„... pan potężny, pobożny i prawy,
Który miał w domu krzesła, wstęgi i buławy,
Ojciec włościan, brat szlachty; i nie miał po sobie
Syna, który by zemstę poprzysiągł na grobie!" ks. II

Patriota, przeciwnik konfederacji targowickiej; zwolennik Konstytucji 3 Maja, zbierał szlachtę aby pomóc wojskom polskim.

Wobec Jacka Soplicy jest bezwzględny, bezduszny i obłudny, nie liczył się z uczuciami innych, zaprasza go do zamku, bo zależy mu na jego głosach na sejmie (wykorzystał Jacka dla zdobycia poparcia wśród szlachty, unieszczęśliwił córkę, nie wyrażając zgody na jej ślub z ukochanym).

Podczas oblężenia zamku przez Rosjan bronił się dzielnie i wyszedłby cało z opresji, gdyby nie kula wystrzelona przez Jacka Soplicę, od której ginie.

Tuż przed śmiercią Stolnik wybaczył swojemu zabójcy, kreśląc z oddali znak krzyża.

Szlachta średniozamożna

Sędzia Soplica

Właściciel Soplicowa, brat Jacka Soplicy, stryj Tadeusza, nad którym z woli brata sprawował pieczę i traktował jak własnego syna, łożył pieniądze na jego edukację i dbał o dobre wychowanie; w spadku zapisał mu na początek małą wieś, w przyszłości chciał przekazać cały swój majątek.

Nigdy nie był żonaty i nie miał potomstwa; niegdyś zaręczył się z Martą Hreczeszanką, ale jego ukochana zmarła.

Zaradny, pracowity, gościnny gospodarz (dba o dobytek i przybyłych gości).

Dba o zachowanie obyczajów staropolskich i przestrzega pilnie we dworze zasady szlacheckiej etykiety:

„Bo kiedy Sędzia w domu dawne obyczaje chował
I nigdy nie dozwalał, by chybiono względu;
Dla wieku, urodzenia, rozumu, urzędu;
Tym ładem, mawiał, domy i narody słyną,
Z jego upadkiem domy i narody giną". (Ks. I)

Kocha Polskę (nie interesuje się polityką), jego dom jest symbolem polskości, co widać w działaniach, zachowaniu a także w każdym szczególe urządzenia soplicowskiego dworu.

„Polskę kocha nad wszystko, polskie obyczaje
Chowa, modom moskiewskim przystępu nie daje.
Ilekroć z Prus powracam, chcąc zmyć się z niemczyzny,
Wpadam do Soplicowa jak w centrum polszczyzny:
Tam się człowiek napije, nadysze Ojczyzny!" (Ks. VII)

Dobry, sprawiedliwy, łagodny dla poddanych, nie przeciąża ich pracą, zabrania, aby chłopi kłaniali mu się do ziemi, nie pozwala polować na chłopskich gruntach, gości chłopów na dziedzińcu, podczas uczty na zamku, godzi się na ich uwłaszczenie w swoich dobrach.

Patriota (odbywa potajemne spotkania z Jackiem i wspiera jego konspiracyjne działania, ściany jego domu zdobią portrety bohaterów narodowych)

Piastuje urząd sędziego z urzędu (w młodości służył na dworze wojewody, ojca Podkomorzego). Objął majątek po Jacku Soplicy, dany mu przez Moskali (Targowicę) po zabiciu przez Jacka Stolnika Horeszki, Porywczy: pieniacka zajadłość w sporze o zamek; procesuje się długo, choć wie, że jego przeciwnik ma większe prawo do zamku.

Jacek Soplica (ksiądz Robak)

- brat Sędziego, ojciec Tadeusza;
- w młodości hulaka i awanturnik, postępuje bezmyślnie, nie dba o dobro ojczyzny, tylko o własne interesy (wykorzystuje swój wpływ na szlachtę, by zyskać poparcie dla Horeszki na sejmikach;
- do szaleństwa zakochany jest w Ewie – córce Stolnika;
- wybuchowy, porywczy, impulsywny (wpada w gniew, kiedy Stolnik nie wyraża zgody na ślub z Ewą, nie mogąc znieść cierpienia, rani bliskich, zaniedbuje gospodarstwo, pije);
- dumny (złość i urażona duma doprowadzają do tragedii – Jacek w stanie silnego zburzenia zabija Horeszkę);
- po dokonaniu zbrodni przechodzi wewnętrzną przemianę – staje się szlachetnym, uczciwym i prawym człowiekiem (aby odpokutować winy, wstępuje do zakonu i poświęca się walce o wolność ojczyzny – walczy w legionach, jest dwukrotnie ranny, więziony, angażuje się w działalność konspiracyjną, organizuje powstanie na Litwie);
- pośmiertnie zrehabilitowany i uznany za bohatera narodowego (odznaczony krzyżem Legii Honorowej, za poświęcenie dla ojczyzny zmazano z niego piętno zbrodniarza).

Podkomorzy (gość Soplicowa)

przyjaciel Sędziego, dla którego jest autorytetem,
– najwyższy autorytet wśród zebranych w Soplicowie gości;
„ Podkomorzy najwyżej brał miejsce za stołem.
Z wieku i urzędu ten zaszczyt należy …"
– drugi, obok gospodarza Soplicowa strażnik obyczajów;
„… ostatni, co tak poloneza wodzi …"
– bardzo szanowany i poważany (sprawuje ważny urząd ceniony w tamtych czasach przez szlachtę),
– przeciwnik cudzoziemszczyzny,
– lubi pouczać szczególnie młodych, daje im wiele rad na przykład na temat etyki,
– posiadacz niezwykłej tabakiery ofiarowanej przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zawierającej jego portret, Podkomorzy lubi się nią chwalić,
– przybył do Soplicowa by rozstrzygnąć spór o zamek.

Szlachta zubożała

Rezydenci, szlachta urzędnicza i służba dworska – (Asesor, Rejent, Protazy)

REJENT BOLESTA (gość Soplicowa)
właściciel charta Kusego i strzelby Sagalasówki,
oponent Asesora w sporze o szaraka, o celny strzał do niedźwiedzia oraz o rękę przewrotnej Telimeny.

ASESOR (gość Soplicowa)
właściciel charta Sokoła i strzelby Sanguszówki,
oponent Rejenta w sporze o szaraka, o celny strzał do niedźwiedzia oraz o rękę przewrotnej Telimeny.

Szlachta zaściankowa (sąsiedzi Soplicowa)

(ród Dobrzyńskich: Maciej Dobrzyński, Bartek Brzytewka, Maciej Chrzciciel, Bartek Prusak)

BARTEK PRUSAK
– stary szlachcic, pamięta powstanie wielkopolskie 1806 roku i bitwę pod Jeną; wzywa braci szlachtę do zawiązania konfederacji. W Dobrzyniu zajmował drugie miejsce po Maćku:
„ (...) człek podeszły w lata,
W podróżach swych dalekich wiele zwiedził świata;
Gazet pilny czytelnik, polityki świadom,
W niebytności Maćka zwykle przewodził obradom". **ks. VII**

MACIEJ KROPICIEL (vel Chrzciciel)
– typowy sarmacki paliwoda; w armii gen. Dąbrowskiego zyskał przydomek „litewskiego niedźwiedzia":
„Ochrzczony Kropicielem od wielkiej maczugi,
Którą zwał kropidełkiem (...)". **(Ks. VII)**

MACIEJ KONEWKA
– swój przydomek zawdzięczał strzelbie:
„Od sztućca, który naszał, z gardłem tak szerokiem,

Że zeń, jak z konwi, tuzin kulek lał potokiem". ks. VII
– a sławę niepospolitemu opilstwu:
„Konewka, co mógł wypić lipcu dwa antały,
Nim mu splątał się język i nogi zachwiały" ks. IX)

Bohaterowie historyczni

Henryk Dąbrowski – generał, dowódca Legionów Polskich,

Karol Kniaziewicz – generał, legionista

Młode pokolenie

Tadeusz Soplica

- syn Jacka Soplicy, wychowany przez Sędziego w duchu miłości do ojczyzny,

- młody, silny, przystojny, wykształcony (przez wiele lat kształcił się w Wilnie),

- niecierpliwy, niedojrzały, naiwny, łatwo się zakochuje (zachwycony Telimeną, wdaje się z nią w romans, potem obdarza uczuciem Zosię),

- odważny (czego dowodzi w bitwie z Rosjanami),

- patriota, świadomy swoich obowiązków wobec ojczyzny (walczy jako legionista o niepodległość kraju, obdarowuje chłopów wolnością)

Młodzieniec urodził się w czasach insurekcji Kościuszkowskiej, dlatego postanowiono dać mu imię Tadeusz (takie samo, jak imię bohatera narodowego - Kościuszki).
Wychowywał się we dworze Sędziego, a potem „w dalekim mieście [Wilnie] kończył nauki".

– Tadeusz jest honorowy (broni Telimeny przed pijanym Płutem, oferuje się stanąć do pojedynku z Hrabią, który znieważył starszych podczas uczty),
– dzielny, waleczny i męski,
– słucha starszych i ceni sobie ich rady, choć czasem młodzieńcza natura, zdrowy temperament i kierowanie się porywami serca sprawiają, że zapomina o tym, co właściwe (romans z Telimeną, którą wziął za Zosię).
– jest krzepki, silny, sprawny fizycznie, dobrze włada bronią,
– jest szczery, otwarty, niewinny, trochę jeszcze młodzieńczo naiwny i niedoświadczony (nie wiedząc jak wybrnąć z sytuacji z Telimeną, jedyne wyjście widzi w samobójstwie)

– to typowy przedstawiciel ówczesnej szlacheckiej młodzieży, narrator podkreśla jego:

- patriotyzm (broni piękna rodzimej przyrody w rozmowie z Telimeną i Hrabią; po bitwie z Moskalami chętnie udaje się na służbę wojskową do Księstwa Warszawskiego, gdzie wstępuje do legionów),
- odwagę (polowanie, udział w bitwie),
- prostotę jego szczerej natury (kiedy tylko rozpoznaje swoją pomyłkę w związku z Telimeną, zrywa z nią stosunki, chcąc być w zgodzie z własnym sumieniem i sercem, które należy do innej; nie chce nikogo krzywdzić, dlatego mimo zazdrości o sympatię, jaką może Hrabiego darzyć Zosia, rezygnuje z pojedynku).

– Tadeusz dojrzewa i dorośleje w trakcie poematu
– W momencie powrotu z emigracji, jest już poważnym oficerem, świadomym swojej odpowiedzialności

Po zaręczynach z Zosią pierwszą decyzją młodego gospodarza była decyzja o uwłaszczeniu chłopów w rodzinnym majątku.

Zosia

- córka młodej zmarłej młodo Ewy Horeszko i wnuczka zabitego przez Jacka Soplicę Stolnika,
- 14 – letnia panna, która zamieszkała pod soplicowskim dachem wraz ze swą opiekunką, Telimeną,

– jest prosta, naturalna, spontaniczna i skromna, choć wszystkich uderza piękno jej urody,
– wcielenie dobroci, troszczy się o zwierzęta i ludzi, dba, aby nikomu nie stała się krzywda (zasłania Gerwazego w czasie kłótni na zamku przed atakiem rozzłoszczonych gości),
– nie ma w niej cienia sztuczności, co najlepiej oddaje scena, w której Telimena strofuje ją za zapomniane petersburskie nauki wystudiowanych manier, obce jej prostej naturze. Bliższy dziewczynie jest bowiem tradycyjny strój litewski, niż blichtr stołecznych salonów, z którego zresztą świadomie rezygnuje, decydując się na ziemiański żywot u boku Tadeusza,
– jej układność, podporządkowanie woli przyszłego męża, szacunek do starszych składają się na obraz kobiety anioła, idealnej Polki, który wszedł na stałe do kanonu rodzimej literatury. Taka właśnie bowiem powinna być polska szlachcianka-patriotka, będąca wzorem cnót do naśladowania, opiekuńcza, stojąca na straży ogniska domowego, wspierająca męża i pielęgnująca wartości tradycyjnego wychowania.
– Zosia nie jest postacią całkiem bierną. Zapytana przez Tadeusza o zdanie w sprawie uwolnienia chłopów, podejmuje świadomą decyzję, zgadzając się na skromniejsze życie ziemiańskie, zamiast dostatniego włościaństwa. W tym

przejawia się jej dojrzałość i gotowość stawiania dobra publicznego ponad własnym, tak istotna w nowej, trudnej dla Polski sytuacji politycznej.